

Grzegorz Mazur: Kazimierz Moczarski po Powstaniu Warszawskim

Po Powstaniu Warszawskim sytuacja dowództwa Armii Krajowej była dramatyczna. Ukształtowane przez lata okupacji struktury Polskiego Państwa Podziemnego, znakomicie funkcjonujące do tej pory w stolicy, przestały istnieć, a ich członkowie albo polegli w Powstaniu, albo znaleźli się w niemieckiej niewoli lub chronili się przed aresztowaniem w okupowanej przez Niemców części Generalnego Gubernatorstwa – pisze prof. Grzegorz Mazur w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Moczarski. Rozmowy z historią”.

Osoba Kazimierza Moczarskiego należy do tych postaci z dziejów polskiego podziemia okresu II wojny światowej, które przeszły do legendy. Najbardziej znany jest z powodu wspólnego pobytu w jednej celi z generałem SS Jürgenem Stroopem, który został opisany w świetnej książce *Rozmowy z katem*. Ale nie tylko ta część jego życiorysu warta jest przypomnienia. Kazimierz Moczarski przed wybuchem wojny był wspaniałą postacią wśród warszawskiej inteligencji, absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego – dyplom uzyskał 13 grudnia 1932 roku. Należał do założycieli warszawskiego Klubu Demokratycznego, a po wybuchu II wojny światowej był oficerem Armii Krajowej – pracował na eksponowanym stanowisku w Okręgowym Kierownictwie Walki Podziemnej m. st. Warszawy – działaczem podziemnego Stronnictwa Demokratycznego, wreszcie uczestnikiem Powstania Warszawskiego. Po jego kapitulacji został szefem Biura Informacji i Propagandy

Komendy Głównej AK. Po latach trochę napisał na temat swojej działalności po upadku powstania, aczkolwiek są to w sumie rzeczy mało znane. Należał do nich krótki artykuł w „Tygodniku Powszechnym” z 1972 roku oraz niewielka książeczka *Po powstaniu*, która ukazała się w „drugim obiegu” (wydawnictwo „Głos”) najpierw w 1980 r., potem ponownie, także w „drugim obiegu”, w 1984 r. i w końcu zamieszczony w zbiorze różnych jego tekstów (K. Moczarski, *Zapiski*, Warszawa, 1990). Ponieważ było to tak dawno temu – po raz pierwszy prawie pół wieku temu! – to poza historykami, badaczami dziejów Polskiego Państwa Podziemnego, mało kto już o tym pamięta. Dlatego też warto przypomnieć te wydarzenia, wraz z rolą odgrywaną przez Kazimierza Moczarskiego, który po Powstaniu Warszawskim odbudowywał konspiracyjne struktury Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK.

Przeczytaj również: Powstanie Warszawskie Kazimierza Moczarskiego – pisze Paweł Ukielski

Po Powstaniu Warszawskim sytuacja dowództwa Armii Krajowej była dramatyczna. Ukształtowane przez lata okupacji struktury Polskiego Państwa Podziemnego, znakomicie funkcjonujące do tej pory w stolicy, przestały istnieć, a ich członkowie albo polegli w Powstaniu, albo znaleźli się w niemieckiej niewoli lub chronili się przed aresztowaniem w okupowanej przez Niemców części Generalnego Gubernatorstwa. Nowy komendant główny AK, gen. bryg. Leopold Okulicki, pracował w Częstochowie, tam też (oraz w innych miastach Generalnego Gubernatorstwa) działali jego współpracownicy, w tym nowy szef Biura Informacji i Propagandy (BIP) KG, Kazimierz Moczarski. Nominację otrzymał on z rąk gen. Okulickiego około 26 października 1944 r., choć już poprzedni szef Biura Informacji i Propagandy KG AK, płk dypl. Jan Rzepecki, przed swoim udaniem się do niewoli wyznaczył go na

swojego następcę. Dysponowali oni skromnymi środkami, ponadto, w wyniku klęski powstania, jak w raporcie do Londynu napisał gen. Okulicki, w społeczeństwie były silne „nastroje pokłeskowe”. Trzeba rozszyfrować to enigmatyczne stwierdzenie – oznaczało ono, że nastroje były pesymistyczne, pełne rozczarowania po kolejnej klęsce i negatywnej oceny zarówno kierownictwa podziemia, jak i władz emigracyjnych i sojuszników. W tej sytuacji już w *Wytycznych propagandowych na okres X – XI 1944* znalazło się następujące określenie Powstania Warszawskiego: „To tylko jedna taktycznie przegrana, ale politycznie wygrana bitwa”. Zalecano używanie określenia „Bitwa Warszawska”, a nie „Powstanie Warszawskie”. Konieczne było przełamanie nastrojów przygnębienia i społecznej apatii.

Kazimierz Moczarski znajdował się stale w Częstochowie, w sztabie dowódcy AK gen. Okulickiego, natomiast podległe mu komórki BIP-u KG były rozproszone w innych miejscowościach. Odbudowywany przez niego aparat BIP-u Komendy Głównej AK opierał się na tych pracownikach BIP-u KG, którzy po powstaniu uniknęli niemieckiej niewoli, na współpracownikach Moczarskiego z Kierownictwa Walki Podziemnej (KWP), którym również udało się uniknąć niewoli oraz na pracownikach BIP-u Komendy Okręgu Kraków. W tej sytuacji jego komórki znajdowały się przede wszystkim w Krakowie, gdzie pracami kierował zastępca K. Moczarskiego, Adam Dobrowolski „Adamski”. Ważną jego częścią był Wydział Organizacyjny (sekretariat, kolportaż, łączność). Na czele Wydziału Informacji stał przedwojenny starosta powiatowy w Kałuszu, mjr Stanisław Długocki, który do tej pory pracował w BIP-ie Komendy Okręgu Kraków, a po nim Zygmunt Kapitaniak. Pracowali w nim między innymi Stanisław Herbst, Władysław Bartoszewski, Jerzy Choróbski, Tadeusz Jerzy Macierakowski, Henryk Woliński, Eugeniusz Czarnowski; inni są znani

tylko z pseudonimów. Na mocy rozkazu dowódcy AK z 7 grudnia 1944 r. został wyodrębniony z Wydziału Organizacyjnego i przeorganizowany w samodzielny wydział dotychczasowy podwydział Pomocy Żołnierzowi, który objęła Hanna Łukaszewicz.

W listopadzie 1944 r. zostało reaktywowane Wojskowe Biuro Historyczne, na czele z płk. Adamem Borkiewiczem „Leszczyński”. Wraz z nim pracował w nim senator kpt. Franciszek Lipiński.

Przeczytaj również: Kazimierz Moczarski – inteligent polski, pragmatyczny romantyk. Rozmowa z Elżbietą Moczarską

Wydziałem Propagandy kierował Włodzimierz Lechowicz „Gospodarz”. Osoba Lechowicza była Moczarskiemu znana, jako że obaj działali w ruchu demokratycznym jeszcze przed wybuchem wojny, a potem w warszawskim KWP. Moczarski nie wiedział jednak, że Lechowicz był związany z wywiadem komunistycznej Armii Ludowej, ale o tym w gruncie rzeczy nikt nie miał wtedy pojęcia. Zwierzchnikiem Lechowicza w wywiadzie AL był Marian Spychalski. W konsekwencji 13 października 1948 r. na polecenie Bolesława Bieruta Lechowicz został aresztowany i do 1956 r. był niezwykle ostro torturowany, w celu uzyskania zeznań obciążających Władysława Gomułkę i Mariana Spychalskiego. Mimo tortur, zeznań takich nie złożył i nikogo nie obciążył.

W Krakowie był wydawany „Biuletyn Informacyjny”, czołowe pismo AK. Drukowany był w krakowskiej drukarni „Akropol” (według relacji Moczarskiego – w Drukarni Narodowej w Krakowie). Wraz z uruchomieniem tego pisma przestało ukazywać się główne pismo BIP-

u Komendy Okręgu AK Kraków, „Małopolski Biuletyn Informacyjny”. To ostatnie ukazywało się od 14 grudnia 1942 r. do 26 października 1944 r., w skład jego redakcji wchodził między innymi: Kazimierz Rolewicz (szef BIP-u Okręgu Kraków), Stanisław Długocki, Krystyna Pieradzka i Władysław Kabaciński. Pismo zostało zawieszona wraz z uruchomieniem w Krakowie „Biuletynu Informacyjnego”. W skład redakcji tego ostatniego wchodził: Kazimierz Kumaniecki (naczelnik redaktor), Władysław Bartoszewski „Teofil”, „Michał”, Marian Ruth Buczkowski, Bolesław Srocki. Ukazało się sześć numerów „Biuletynu Informacyjnego”, pierwszy 10 grudnia 1944 r., ostatni – numer 317. - 19 stycznia 1945 r. W Krakowie uruchomiono też „Agencję Prasową”, szefostwo której objął Eugeniusz Szrojt „Dominik” oraz powielany „Dziennik Radiowy” (Jerzy Schwakopf „Szarzyński”). Ponadto w Pruszkowie pod Warszawą działała ekspozytura BIP-u KG (kryptonim „Mleczarnia”), w jej skład wchodził: Kazimierz Ostrowski „Olesza”, „Sulima” oraz senator kpt. Franciszek Lipiński. Jej zadaniem było dostarczanie informacji z tego podwarszawskiego terenu (Milanówek, Pruszków, Grodzisk Mazowiecki, Podkowa Leśna), który był silnie nasycony komórkami Delegatury Rządu i stronnictw politycznych.

Przed rozwiązaniem AK, 1 stycznia 1945 r. gen. Okulicki awansował Kazimierza Moczarskiego do stopnia kpt. ze starszeństwem. Jednocześnie jego żona Zofia „Malina” została awansowana do stopnia podporucznika, a siostra Anna Rothenburg-Rościszewska odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Przez następnych kilka tygodni Moczarski zajmował się likwidowaniem organizacji, zaś 17 marca 1945 r. gen. Okulicki wyznaczył płk. dypl. Jana Rzepeckiego, który dopiero co powrócił do kraju z niemieckiego obozu jenieckiego, swoim zastępcą i następcą na stanowisku Wojskowego Komendanta Kraju. W dniu 7 maja 1945 r. p.o. Naczelnego Wodza gen. dyw. Władysław Anders wyznaczył J. Rzepeckiego na stanowisko Delegata Sił Zbrojnych na Kraj.

Delegatura Sił Zbrojnych powstawała już od kwietnia 1945 r., jej szefem sztabu był ppłk dypl. Wojciech Borzobohaty, a po jego aresztowaniu 22 czerwca – ppłk Tadeusz Jachimek. Sam Kazimierz Moczarski od stycznia do kwietnia 1945 r. kierował komórką BIP w sztabie Okulickiego, a następnie Rzepeckiego, zajmował się pracami likwidacyjnymi AK oraz niesieniem pomocy dla jej żołnierzy. Kierowany przez niego Oddział VI posiadał kryptonim „Gimnazjum”, a Moczarski używał kolejnego pseudonimu „Borsuk”.

Przeczytaj również: Kazimierz Moczarski, państwowiec w epoce radykalizmu – pisze Michał Przeperski

Warto zwrócić uwagę na osoby jego współpracowników. Przede wszystkim byli to ludzie związani ze Stronnictwem Demokratycznym (lub Zjednoczeniem Demokratycznym), jak on sam, a także: Zygmunt Kapitaniak i Eugeniusz Czarnowski, sądzony później wraz z gen. Okulickim w Moskwie. Współpracownikami byli też wybitni uczeni zarówno z okresu sprzed wybuchu wojny, jak i po wojnie: Kazimierz Kumaniecki, Stanisław Herbst, Władysław Bartoszewski (który po latach został też politykiem i dyplomata), Krystyna Pieradzka, Jerzy Choróbski; prawnicy: Kazimierz Ostrowski, Henryk Woliński, Adam Dobrowolski. Każda z osób z grona otaczającego w tym czasie Kazimierza Moczarskiego należała do ludzi o wybitnych zasługach, były to osoby, których praca dla Rzeczypospolitej i ponoszone przez nich ofiary zasługują na upamiętnienie.

W pierwszych miesiącach 1945 r. Kazimierz Moczarski, pracując nad „rozładowaniem” podziemia, był autorem lub współautorem dokumentów, w których nawoływał do „rozładowania” podziemnych struktur. Należał do nich przygotowany przez niego oraz Zygmunta Kapitaniaka z BIP-u KG AK (jednocześnie przewodniczącego

Zjednoczenia Demokratycznego i członka Rady Jedności Narodowej) i Włodzimierza Lechowicza (także z BIP-u KG AK i od czerwca 1945 r. pracującego w BIP-ie Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj) memoriał z 18 lipca 1945 r. mówiący o konieczności wyjścia z podziemia. Na polecenie płk. Rzepeckiego opracował tzw. *Materiały dla terenu* z 31 lipca 1945 r. poświęcone sprawie oddziałów leśnych, a także odezwę jeszcze wcześniejszą, bo z 27 maja 1945 r. W lipcu 1945 r. zaczął przygotowywać się do legalnego życia, wiadomo zresztą było, że wkrótce wejdzie w życie dekret o amnestii. Nastąpiło to dopiero 21 sierpnia 1945 r. Tymczasem trwały aresztowania czołowych oficerów z DSZ; 31 lipca aresztowani zostali delegaci: białostocki, ppłk Władysław Liniarski, i kielecki, ppłk Janusz Prawdzic-Szlaski, 1 sierpnia aresztowano delegata na Obszar Centralny DSZ ppłk. Jana Mazurkiewicza, a 4 sierpnia szefa wydziału personalnego w sztabie DSZ ppłk. Jana Gorazdowskiego. W dniu 6 sierpnia 1945 r. została rozwiązana Delegatura Sił Zbrojnych, a 11 sierpnia 1945 r. został aresztowany Kazimierz Moczarski. O memoriale z 18 lipca 1945 r. napisał po latach płk Jan Rzepecki, iż całkowicie pokrywał się z jego opinią w tej sprawie. Zdawał sobie bowiem sprawę, że zakończył się etap walki zbrojnej, a jego obowiązkiem jako dowódcy nad pozostałościami podziemia jest ocalenie żołnierzy i włączenie ich w pokojowe życie. Tę opinię, zwłaszcza po konferencji w Jałcie, która przesądziła losy Polski, podzielało szereg osób. Natomiast dla samego Kazimierza Moczarskiego zaczął się w ten sposób najtrudniejszy etap jego życia, jedenastoletni okres więzienia. Jego więzienne przeżycia spowodowały, że stał się symbolem terroru stosowanego przez ówczesne władze komunistyczne wobec żołnierzy AK.

prof. Grzegorz Mazur

**Wszystkie artykuły z „Teologii Politycznej Co Tydzień”
[495]: „Moczarski. Rozmowy z historią”**

Fot. archiwum Elżbiety Moczarskiej/FOTONOVA

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
